



Sygn. akt V KK 240/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wełpa

w sprawie **M. K.**

oskarżonego z art. 286 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 6 grudnia 2017 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 3 marca 2017 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w N.

z dnia 20 września 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej pkt I oraz III tego  
wyroku i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu  
w O. do ponownego rozpoznania.**

### **UZASADNIENIE**

M.K. został oskarżony o to, że jako prokurent L. Sp. z o.o. w okresie lipiec – wrzesień 2010 r. w M., kupił od A. C. kruszywo za cenę 193.699,39 zł, wprowadzając w błąd pracownika pokrzywdzonego co do wypłacalności

kupującego L. Sp. z o.o. i zamiaru uiszczenia ceny, czym doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem, to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w N., wyrokiem z dnia 20 września 2016 r., uniewinnił oskarżonego M. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyrok powyższy został zaskarżony apelacją wniesioną przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego A. C., który rozstrzygnięciu Sądu I instancji zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k., polegające na błędnej wykładni znamienia przestępstwa oszustwa w postaci wprowadzenia w błąd doprowadzającego pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem; Sąd Rejonowy błędnie uznał, że zatajenie przed kontrahentem niewypłacalności spółki przez działającego w jej imieniu prokurenta w sytuacji, gdy kontrahent liczył na terminową zapłatę całej ceny sprzedaży i nie wiedział o niezdolności wykonania zobowiązania przez dłużną spółkę z powodu jej niewypłacalności, nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że zawarte w akcie oskarżenia dowody nie potwierdziły, iż oskarżony wprowadził pokrzywdzonego w błąd.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 3 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w O., po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego A.C. od wyroku Sądu Rejonowego w N. z dnia 20 września 2016 r., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Obecnie, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego A.C. wniósł kasację od wyroku sądu odwoławczego w tej sprawie i zarzucił rażące naruszenie:

– prawa procesowego, tj. art. 457 § 3 k.p.k., którego obraza polegała na ogólnikowym i oderwanym od okoliczności sprawy odniesieniu się do zarzutów zamieszczonych w zwykłym środku odwoławczym;

– prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k., przez błędną wykładnię znamion przestępstwa określonych w tym przepisie, do czego doszło w wyniku wyrażenia

nietrafnego poglądu, „że jeśli czyn sprawcy polega na doprowadzeniu pokrzywdzonego do sprzedaży towaru w obrocie handlowym, znamieniem tego przestępstwa jest zamiar sprawcy niedokonania zapłaty za kupiony towar, podczas gdy znamieniem jest zamiar doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, co ma miejsce w przypadku, gdy kupującym jest reprezentowany przez sprawcę podmiot niewypłacalny, o czym sprzedawca nie wie, gdyż sprawca zataja ten fakt”.

Powołując przedstawione zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt. I oraz III i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w O.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego A. C. okazała się zasadna, a zamieszczony w niej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego – zasługiwał na uwzględnienie.

Podzielić trzeba zwłaszcza pierwszy z zarzutów zamieszczonych w skardze kasacyjnej, kontestujących zakres i standard kontroli odwoławczej. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego ustawowe rygory tej kontroli są spełnione wtedy, gdy żaden z zarzutów skargi apelacyjnej nie zostanie pominięty przez sąd II instancji, a zaprezentowana przez ten sąd argumentacja uzasadniająca jego rozstrzygnięcie, będzie przedstawiała powody, jakie zdecydowały o uwzględnieniu, bądź oddaleniu zarzutów skarżącego. W sytuacji, gdy zarzuty zwykłego środka odwoławczego dotyczą okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia, brak ich należytego rozważenia prowadzi do negatywnej oceny kontroli instancyjnej.

W tej sprawie, zasadniczym problemem stało się pominięcie przez sąd odwoławczy dwóch zasadniczych elementów zwykłego środka odwoławczego. Przypomnieć trzeba, że przesłanką uniewinnienia przez Sąd I instancji M. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu, było przekonanie sądu *meriti*, że nie nastąpiła realizacja jednego ze znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., bowiem nie przyjęto, że „do zawarcia transakcji doszło za pomocą wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Nie wykazano w toku przewodu sądowego

by oskarżony w jakikolwiek sposób wprowadził w błąd pokrzywdzonego”. Uzasadniając to stanowisko Sąd Rejonowy wyraził pogląd, że:

*„sam fakt zawierania kolejnych umów przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą, wobec której nawet toczą się już wcześniejsze postępowania egzekucyjne, nie może być utożsamiany z działaniem takiej osoby w celu oszukania nowych kontrahentów, jeżeli inne elementy zachowania takiej osoby nie wskazują na taki zamiar. Prowadziłoby to do niczym nieuzasadnionego poglądu, iż osoba taka nie powinna zaciągać już nowych zobowiązań, wobec niespłacenia dotychczasowych, a co za tym idzie do jej eliminacji z życia gospodarczego”.*

Odnosząc się do tego stanowiska autor apelacji słusznie wywodził, że dla jego zasadności niezbędne jest uzupełnienie go zastrzeżeniem o obowiązku poinformowania kontrahenta o rzeczywistej sytuacji ekonomicznej utrudniającej możliwości wypełnienia podejmowanych zobowiązań. Dla wsparcia tej tezy skarżący trafnie przywołał wywód zamieszczony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2015 r. III KK 148/15 (LEX nr 1816561): *„Następstwem przyjęcia szerokiego rozumienia pojęcia "mienie" jest również szerokie traktowanie terminu "niekorzystne rozporządzenie mieniem", zaliczając do niego wszelkie działania bądź sytuacje, które w majątku pokrzywdzonego powodują jakiegokolwiek niekorzystne zmiany.”* Zupełnie zasadnicze znaczenie ma zwłaszcza przesunięcie akcentu jeśli chodzi o elementy podmiotowe przestępstwa oszustwa. Do realizacji znamienia wprowadzenia w błąd lub wyzyskania błędu dochodzi bowiem nie tylko wtedy, gdy już w chwili zawierania umowy sprawca nie miał w ogóle zamiaru uiszczenia całości należności za uzyskiwany towar lub inne świadczenie, ale także wtedy, gdy świadomie zataił przed kontrahentem obiektywnie istniejącą sytuację, która ma wpływ na możliwość realizacji warunków transakcji wynikających z umowy. Wystarczające jest wykazanie, że ujawnienie prawdziwego stanu rzeczy powstrzymałoby pokrzywdzonego od zawarcia umowy lub skłoniło do bardziej skutecznego zabezpieczenia jej realizacji. Do wprowadzenia w błąd skutkującego niekorzystnym rozporządzeniem mieniem dochodzi również w wyniku wywołania błędnego wyobrażenia o okolicznościach decydujących o rozporządzeniu lub sposobie rozporządzenia. Ten kierunek wykładni znamion przestępstwa z art. 286 §

1 k.k. został zaakceptowany w orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 12 sierpnia 2016 r., sygn. II AKa 194/16, LEX nr 2109571).

Na tle umów, których przedmiotem są np. kredyty utrwalila się interpretacja, zgodnie z którą o zrealizowaniu znamienia niekorzystnego rozporządzeniem mieniem przy zawarciu umowy kredytowej, nie przesądza spowodowanie rzeczywistej straty w sensie materialnym, lecz już sam fakt przyznania kredytu bez odpowiedniego zabezpieczenia, bądź obarczonego większym ryzykiem banku (wyrok SA w Szczecinie z dnia 12 czerwca 2014 r., sygn. II AKa 65/14 , LEX nr 1499031). Uznaniu rozporządzenia mieniem za niekorzystne nie stoi na przeszkodzie nawet wypełnienie świadczenia wzajemnego przez sprawcę (wyrok SA w Lublinie z dnia 12 maja 2015 r., sygn. II AKa 67/15 , LEX nr 1754197).

Już choćby w świetle przywołanego orzecznictwa nie spełnia standardu kontroli instancyjnej ograniczenie się przez sąd odwoławczy do stwierdzenia, że nie wykazano aby „oskarżony w chwili zawierania umowy o zakup kruszywa miał bezpośredni kierunkowy zamiar niezapłacenia za nabyte kruszywo”. Przecież przedmiotem zarzutu apelacyjnego była teza, że już w okresie znacznie poprzedzającym zawarcie przedmiotowej umowy sytuacja ekonomiczna spółki L. była tak niekorzystna, że nie zapewniała realnej możliwości uregulowania należności za zakupione kruszywo. Do rozstrzygnięcia przez sąd odwoławczy pozostawało więc zagadnienie, czy zatajenie tej okoliczności stanowiło realizację jednego ze znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Brak stanowiska w tym względzie oraz ograniczenie się w części motywacyjnej orzeczenia do zaprezentowania zawężonej wykładni znamion przestępstwa oszustwa oznacza rażące naruszenie norm procesowych obligujących do pełnego i poprawnego jurydycznie ustosunkowania się do wszystkich istotnych zagadnień podnoszonych w środku odwoławczym.

Tymczasem, autor skargi apelacyjnej wywodził, że do zawarcia umowy i realizacji dostawy kruszywa spółce L. doszło w sytuacji, gdy pokrzywdzony nie miał świadomości co do faktów, o których wiedza powstrzymałaby go od zawarcia przedmiotowej umowy, a więc w warunkach znacząco podwyższonego ryzyka gospodarczego. Wypełnienie znamienia wprowadzenia w błąd miało więc nastąpić w wyniku braku ujawnienia przez oskarżonego narastających już od dłuższego

czasu trudności płatniczych, jakie występowały po stronie spółki L. Swoje przekonanie w tym względzie skarżący uzasadniał zarówno odwołując się do przepisów prawa upadłościowego, dla wykazania, że w chwili zawierania umowy o dostawę kruszywa z pokrzywdzonym podmiotem istniał – po stronie oskarżonego – obowiązek ujawnienia złego stanu ekonomicznego spółki w drodze wszczęcia procedury upadłościowej, jak i przedstawiając konkretny dowód obrazujący sytuację ekonomiczną spółki L. w okresie poprzedzającym zawarcie umowy z pokrzywdzonym i w czasie jej realizacji. Tym dowodem, do którego w apelacji przywiązywano istotne znaczenie, była opinia biegłej z zakresu księgowości D. G., zlecona przez Sąd Okręgowy w L. na potrzeby postępowania upadłościowego, ale również wprowadzona do materiału dowodowego niniejszej sprawy i przyjęta przez Sąd Rejonowy jako podstawa ustaleń faktycznych. Przywołana opinia obrazuje zarówno czas, jak i stopień pogłębiającego się stanu niewypłacalności spółki L..

Z punktu widzenia tezy forsowanej przez oskarżyciela posiłkowego w tej sprawie, informacje i wnioski zawarte w tej opinii miały niewątpliwie niebagatelne znaczenie. Pozwalały bowiem na dokonanie oceny, czy i na ile wynikająca z nich sytuacja ekonomiczna spółki L. zwiększała ryzyko, jakim było obarczone zawieranie umów z tym podmiotem, a tym samym mogły doprowadzić do dokonania ustalenia, że zatajenie takiego stanu rzeczy przed kontrahentem realizowało znamię wprowadzenia w błąd skutkującego niekorzystnym rozporządzeniem mieniem przez pokrzywdzonego.

Właśnie dlatego brak rzeczywistego odniesienia się przez Sąd Okręgowy do tych zagadnień stanowił nie tylko uchybienie o rażącym charakterze (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., a także art. 457 § 3 k.p.k.), ale również mógł w istotny sposób wpłynąć na treść orzeczenia tego Sądu. Już chociażby ocena wspomnianej opinii biegłej mogła zobiektywizować przekonanie dotyczące wprowadzenia w błąd dostawcy kruszywa i wpłynąć na ustalenia w przedmiocie realizacji znamienia doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien rozważyć całość zarzutów i argumentów zaprezentowanych w zwykłym środku odwoławczym, nie pomijając żadnego z nich i poddając je analizie zakotwiczonej w materiale dowodowym zgromadzonym w dotychczasowym toku procesu.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak wyroku.

kc